



Warszawa, 20 marca 2025 r.

Zespół Agendy 2030
Ministerstwo Rozwoju i Technologii
Pl. Trzech Krzyży 3/5
00-507 Warszawa

Stanowisko Komitetu Krajowej Izby Gospodarczej ds. ESG w sprawie propozycji uproszczeń w obszarze zrównoważonego rozwoju (tzw. Omnibus I)

W odpowiedzi na zaproszenie Ministerstwa Rozwoju i Technologii do ponownej weryfikacji naszych stanowisk w obliczu przedstawionych propozycji Komisji Europejskiej dotyczących uproszczeń w obszarze zrównoważonego rozwoju (tzw. Omnibus I), Komitet Krajowej Izby Gospodarczej ds. ESG pragnie przedstawić niniejsze stanowisko w odniesieniu do poszczególnych pytań.

Pytanie 1: Prosimy o Państwa opinię w zakresie spójności, jasności zapisów. Czy identyfikują Państwo kwestie, które mogą tworzyć niejasności na etapie wdrażania? Prosimy o wskazanie ew. zapisów w tym kontekście.

Proponowane zmiany mają jednokierunkowy wymiar. Koncentrują się wyłącznie na formalnym ograniczeniu podmiotów objętych raportowaniem (CSRD) oraz obowiązku raportowania (Taksonomia), a nie zdejmują z przedsiębiorstw podstawowych źródeł obciążeń: kosztów analizy podwójnej istotności, atestacji, tagowania, agregowania danych, wydatków finansowych poniesionych na zapewnienie odpowiedniej wiedzy i

Krajowa Izba Gospodarcza

ul. Trębacka 4, 00-074 Warszawa, tel.: +48 (22) 630 96 00, e-mail: kig@kig.pl, www.kig.pl

kompetencji zasobom kadrowym zaangażowanym w realizację obowiązku sprawozdawczości. Jesteśmy zdania, że przedsiębiorstwa potrzebują nie tylko uproszczeń, ale również bezpłatnego wsparcia ze strony Regulatora, zachęt, ulg i motywatorów do dalszych działań.

Propozycje KE do dyrektywy Omnibus wywołały wśród polskich firm dużą konsternację, niepewność, zniechęcenie do dalszych inwestycji w zrównoważony rozwój i kontynuowania przygotowań do raportowania danych ESG. O ile wiele przedsiębiorstw doceni fakt zaproponowania uproszczeń, trzeba podkreślić, że w tej chwili stawia to przedsiębiorstwa drugiej fali w bardzo niekorzystnej sytuacji i wobec dużego dylematu: czy przygotowywać się do raportowania nadal (co wymaga co najmniej okresu rocznego), czy jednak już zaprzestać działania ryzykując, że - jeżeli uproszczenia jednak nie wejdą na czas do prawa polskiego - nie będą przygotowane do raportowania. W tym kontekście kluczowe jest najpierw szybkie przeprocedowanie uproszczeń na poziomie unijnym, a następnie polskim, żeby ograniczyć czas niepewności.

Natomiast długofalowo, jesteśmy zdania, że proponowany kierunek zmian doprowadzi do braku zaangażowania firm w działania na rzecz zrównoważonego rozwoju, ponieważ dla wielu z nich obowiązek rozliczania się z efektów swoich działań w SZR, w tym w zakresie tzw. ujawnień taksonomicznych, stanowił jedyny motywator do inwestowania w zrównoważone projekty i stosowania odpowiedzialnego podejścia do kwestii poszanowania środowiska i praw człowieka. Bez kapitału prywatnego pozyskanego od spółek i ich zaangażowania, KE nie jest w stanie realizować celów dekarbonizacyjnych, których strategicznym wyznacznikiem jest obecnie bezpieczeństwo energetyczne i uniezależnianie się od surowców, co jest ściśle powiązane z inwestycjami w innowacyjne, zrównoważone technologie.

W tym kontekście wskazujemy, że ograniczenie zakresu raportowania jedynie do dużych przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 1000 pracowników może osłabić realizację celów zrównoważonego rozwoju przez wiele firm, które już zaczęły wdrażać zrównoważone zmiany. Spółki, które poniosły znaczące koszty implementacji systemów raportowania ESG, mogą stracić motywację do dalszej dobrowolnej sprawozdawczości. Jeżeli nie zostaną szybko wdrożone mechanizmy zachęt, takich jak ulgi podatkowe, pakiet dotacji na realizację prośrodowiskowych, prospołecznych projektów dostępnych dla firm od 250 do 1000 pracowników czy też również bezpłatnych narzędzi wsparcia, to wiele firm wyłączonych z obowiązku raportowania może całkowicie zaprzestać działań w zakresie zrównoważonego rozwoju.

Propozycje KE wymagają w naszej ocenie wprowadzenia kilku modyfikacji. Na przykład:

- Kryteria decydujące o objęciu spółek wymogiem sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju być może nie powinny się opierać wyłącznie na liczbie zatrudnionych i wielkości obrotów. Może należałoby się skoncentrować na tym, aby branże o udowodnionym naukowo negatywnym wpływie środowiskowym i społecznym, bez względu na ich wielkość, obowiązkowo ujawniały dane ESG. Powinny one mieć jasno określony katalog obowiązkowych ujawnień, nawet jeśli w ramach analizy podwójnej istotności uznają niektóre z nich za nieistotne.

- Zakres stosowania ESRS – propozycja, by niektóre ujawnienia stały się opcjonalne, jest korzystna, ale wymaga jasnych wytycznych, które wskaźniki są „kluczowe” oraz jasnej kategoryzacji ze względu na branże.
- Proporcjonalność wymogów – firmy objęte CSRD powinny mieć pewność, jakie uproszczenia będą dla nich dostępne, zwłaszcza jeśli mają skomplikowane łańcuchy dostaw.

W projekcie przewidziano możliwość wprowadzenia opcjonalnych ujawnień, co z jednej strony ma uprościć obowiązki sprawozdawcze, ale z drugiej strony może prowadzić do znacznych rozbieżności w raportowaniu pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami. W dokumencie powinny znaleźć się tylko takie ujawnienia, które są obowiązkowe. Tak jest w VSME, że nawet jeśli jednostka raportuje dobrowolnie według VSME, to gdy pojawia się pytanie dotyczące śladu węglowego zakresu 2, nie może pominąć tego punktu milczeniem, ale musi odpowiedzieć, czy posiada takie dane, czy nie. W przypadku wielu pytań w module kompleksowym trzeba wyjaśnić brak posiadania pewnych danych, czyli jeżeli jednostka nie posiada wyliczonego śladu węglowego w zakresie 2, to powinna wskazać, kiedy będzie miała.

Pytanie 2: Czy w Państwa opinii propozycje Komisji Europejskiej odnoszące się do projektów dwóch dyrektyw zawierają zapisy, które mogą potencjalnie powodować zwiększenie obciążeń oraz kosztów dla przedsiębiorstw objętych obowiązkiem wdrażania tych przepisów? Proszę o wskazanie o konkretnych zapisów wraz z uzasadnieniem w zakresie tego, dlaczego proponowana zmiana może nie sprzyjać celu jakim jest uproszczenie regulacji.

Przykłady niepewności regulacyjnej:

- Elastyczność vs. porównywalność – jeśli firmy zaczną raportować różne zestawy danych w ramach „dobrowolnych” ujawnień, może to utrudnić ich porównywanie. W dłuższej perspektywie może to wymusić dodatkowe audyty i analizy, zwiększając koszty zgodności.
- Dostosowanie systemów IT – jeśli finalna wersja Omnibus wymusi zmiany w zakresie zbierania danych ESG, firmy będą musiały dostosować swoje systemy raportowania, co wiąże się z inwestycjami.
- Brak obowiązkowego raportowania nie oznacza, że przedsiębiorstwa nie będą otrzymywać zapytań w tym zakresie od swoich konkurentów (są rynki i branże, w których standardem są tego typu pytania) - standardy miały na celu eliminację zjawiska „wzajemnego ankietowania” przez przedsiębiorstwa z wykorzystaniem nieustandaryzowanych kwestionariuszy, których wypełnianie generuje znaczące koszty.
- Brak obowiązkowego raportowania może również oznaczać większe koszty pozyskiwania finansowania na zielone lub zrównoważone projekty, bowiem sektor finansowy - ze względu na ciężące na nim obowiązki w zakresie analizy ryzyka ESG oraz polityki zarządzania ryzykiem - będzie nadal wymagał od przedsiębiorstw informacji w zakresie zrównoważonego rozwoju. Przygotowanie takich informacji w celu uzyskania zielonego lub zrównoważonego finansowania będzie wiązało się z kosztami, które nie

będą rekompensowane przez niższe koszty finansowania (już obecnie koszty zielonego lub zrównoważonego finansowania są niewiele niższe niż koszty standardowego finansowania). W konsekwencji, można się spodziewać zmniejszenia zainteresowania produktami wspierającymi transformację gospodarki zarówno od strony popytowej (przedsiębiorstwa), jak i podażowej (banki).

Obciążenia finansowe przedsiębiorstw w procesie raportowania danych zrównoważonego rozwoju stanowią istotne wyzwanie, który wydaje się być niedostatecznie uwzględnione przez Komisję Europejską (KE). W szczególności, obowiązek płatnej usługi atestacyjnej oraz wymóg tagowania danych generują znaczne koszty dla przedsiębiorstw, co dotyczy głównie firmy z sektora MŚP. Utrzymanie tych regulacji stwarza znaczący potencjał rynkowy dla podmiotów oferujących usługi w zakresie raportowania zrównoważonego rozwoju, umożliwiając im czerpanie długoterminowych korzyści finansowych. Jednak dla przedsiębiorstw jest to znaczące obciążenie.

Koszt usługi atestacyjnej jest znacząco wyższy, bo aż dwukrotnie przekracza koszty weryfikacji sprawozdania finansowego i w całości obciąża podmioty raportujące. KE, w projekcie zmian do dyrektywy Omnibus, uznaje za swój sukces odstąpienie od wprowadzenia standardu atestacji dającego racjonalną pewność, argumentując to potencjalnym dalszym wzrostem ilości weryfikowanych danych i w konsekwencji jeszcze wyższą ceną usługi atestacyjnej. W kwestii atestacji, z eksperckiego punktu widzenia, należałoby zastanowić się nad technicznym wsparciem dużych firm w celu obniżenia kosztów natomiast dla firm z sektora MŚP to wsparcie powinno być bezpłatne. Przedsiębiorstwa już ponoszą znaczne nakłady finansowe i angażują zasoby kadrowe w przygotowanie do raportowania. Analogicznie, KE powinna rozważyć stworzenie bezpłatnego narzędzia do tagowania danych, zamiast przerzucać te koszty na przedsiębiorstwa, albo rozważyć rezygnację z wymogu tagowania.

Obowiązek raportowania ESG, wprowadzony w ramach dyrektywy, miał na celu zwiększenie transparentności i wspieranie zrównoważonego rozwoju. Jednak w praktyce doprowadził do powstania rozległego rynku usług doradczych o nieuregulowanych stawkach. Firmy, obawiając się negatywnej oceny ich raportów w procesie atestacji, są często zmuszone do korzystania z kosztownych usług doradczych, często największych na rynku podmiotów doradczych. Taka sytuacja prowadzi do monopolizacji rynku audytorskiego i wykluczenia mniejszych firm doradczych, a także do nieproporcjonalnego wzrostu kosztów zgodności.

Dodatkowym wyzwaniem jest wysoka cena samej atestacji ESG, która według informacji może być nawet dziesięciokrotnie wyższa niż dotychczasowa weryfikacja sprawozdań finansowych. W efekcie, zamiast zachęcać do rzetelnego raportowania ESG, obecne regulacje mogą wywoływać niepokój i niechęć do raportowania ze względu na nadmierne koszty.

W związku z powyższym, rekomenduje się całkowite przesunięcie wymogu atestacji ESG o co najmniej 5 lat. Takie rozwiązanie mogłoby przyczynić się do:

- Obniżenia cen usług doradczych poprzez zwiększenie konkurencji na rynku.

- Uspokojenia przedsiębiorstw i umożliwienia im spokojniejszego wdrażania standardów ESG, bez presji wysokich kosztów i pośpiechu.
- Stopniowego zwiększania kompetencji wewnętrznych w firmach, co ograniczyłoby potrzebę angażowania drogich konsultantów.
- Umożliwienia organom regulacyjnym stworzenia bardziej transparentnych zasad atestacji, niezależnych od dominacji największych podmiotów na rynku.
- Przygotowanie wsparcia technicznego, które pozwoli obniżyć koszty atestacji dużym firmom oraz bezpłatnego wsparcia dla firm z sektora MŚP.

Należy podkreślić, że wiele firm od lat wdraża zasady zrównoważonego rozwoju, przestrzegając istniejących unijnych regulacji dotyczących środowiska, prawa pracy, ochrony konsumentów czy praw mniejszości. Biznes sprzeciwia się ponoszonym kosztom narzuconym przez oligopol doradczy.

Z perspektywy specyfiki MŚP (małych i średnich przedsiębiorstw), warto rozważyć całkowitą dobrowolność w zakresie atestacji. Zamiast tego, można by położyć większy nacisk na wewnętrzną walidację raportów, na przykład poprzez podwójną weryfikację na poziomie operacyjnym i zarządczym, a nawet nadzorczym. Ewentualną odpowiedzialność za wykrywanie braków lub nieścisłości w raportach można by scedować na krajowe organy nadzoru w ramach wybiórczych kontroli.

Pytanie 3: Prosimy o Państwa ocenę co do proponowanego terminu wejścia w życie CSDDD. Czy przesunięcie terminu na wdrażanie do porządku krajowego o rok umożliwi przedsiębiorstwom objętym dyrektywą odpowiednie przygotowanie się do spełnienia jej wymogów?

Dodatkowy rok na wdrożenie CSDDD (Corporate Sustainability Due Diligence Directive) to krok w dobrą stronę, ale kluczowe jest, czy w tym czasie pojawią się jasne wytyczne, które ułatwią praktyczne wdrożenie obowiązków w zakresie ESG due diligence.

Pytanie 4: Jaka jest Państwa opinia na temat propozycji Komisji Europejskiej odnoszącej się do przyjęcia VSME jako dobrowolnego standardu dla przedsiębiorstw nieobjętych bezpośrednim obowiązkiem sprawozdawczości w ramach CSRD?

Opinia na temat propozycji Komisji Europejskiej dotyczącej przyjęcia VSME jako dobrowolnego standardu dla przedsiębiorstw nieobjętych bezpośrednim obowiązkiem sprawozdawczości w ramach CSRD jest złożona i obejmuje zarówno potencjalne korzyści, jak i istotne wyzwania oraz postulaty zmian.

Z jednej strony, wprowadzenie VSME (Voluntary Standard for SMEs) może być pomocne dla MŚP i większych przedsiębiorstw, które nie podlegają obowiązkowemu raportowaniu ESG, w przygotowaniu się do przyszłych regulacji. Standard ten mógłby ułatwić im

zrozumienie i wdrożenie praktyk zrównoważonego rozwoju. Jednak kluczowe jest uniknięcie sytuacji, w której dobrowolność stanie się „quasi-obowiązkiem”, na przykład poprzez wymaganie stosowania VSME przez duże firmy od swoich dostawców.

Z drugiej strony, pojawiają się wątpliwości co do adekwatności jednego standardu VSME dla wszystkich przedsiębiorstw nieobjętych CSRD. Sugeruje się, że standard VSME w obecnej formie nie jest odpowiedni dla firm zatrudniających 250-1000 pracowników, które ze względu na swój potencjalny wpływ na środowisko i prawa człowieka, mogłyby być objęte wymogiem szerszego raportowania (SZR). W związku z tym postuluje się wprowadzenie dwóch standardów VSME: uproszczonego dla MŚP oraz rozszerzonego VSME+ dla firm zatrudniających 250-1000 pracowników, z uwzględnieniem ich faktycznego wpływu przy określaniu zakresu ujawnień. Obecnie część ujawnień w proponowanym VSME może być nieadekwatna lub problematyczna dla mniejszych przedsiębiorstw, gdyż jest dostosowana do potrzeb dużych firm.

Istotnym aspektem jest również konieczność uspoźnienia i uproszczenia obecnego systemu raportowania w Polsce. Przedsiębiorstwa już teraz są zobowiązane do raportowania różnorodnych danych do wielu instytucji (m.in. GUS, KOBiZE, BDO, Urząd Marszałkowski, PUP, US, ZUS, Wody Polskie, IOŚ, ICHŚ) w zakresie kwestii środowiskowych, danych statystycznych i zatrudnienia. Wiele z tych danych pokrywa się z informacjami wymaganymi w ramach ESG. Zamiast wprowadzać kolejny dobrowolny standard, należałoby przeanalizować istniejące obowiązki i zharmonizować je z VSME, aby uniknąć dublowania wysiłków i uprościć proces raportowania. Stworzenie jednej, ogólnodostępnej i bezpłatnej platformy agregującej dane dotyczące zrównoważonego rozwoju mogłoby zastąpić wiele obecnych sprawozdań, ułatwiając dostęp do danych, ich porównywanie i agregowanie, a także zapewniając administracji rządowej wgląd w postępy w realizacji celów zeroemisyjności.

Dodatkowo, kluczowe jest wprowadzenie systemu zachęt (np. podatkowych) dla MŚP nieobjętych obowiązkowym raportowaniem, które zdecydują się na dobrowolne wdrożenie zrównoważonego rozwoju i raportowanie. Należy również stworzyć platformę informacyjną o dostępnych zachętach, ulgach i programach wsparcia finansowego i edukacyjnego dla wszystkich firm, niezależnie od ich wielkości. Być może taka platforma mogłaby być częścią wspomnianej wcześniej platformy agregującej dane.

Równie ważna jest zmiana narracji wokół zrównoważonego rozwoju. Zamiast podkreślać koszty i obciążenia krótkoterminowe, należy prowadzić szeroką edukację zachęcającą do podjęcia tego wyzwania, wskazując na możliwości pozyskania finansowania i ulg. Niezbędna jest rządowa kampania informacyjno-motywuująca do dobrowolnego raportowania ESG, która podkreśli korzyści dla firm, branży, kraju, środowiska i społeczeństwa.

Podsumowując, propozycja wprowadzenia VSME jako dobrowolnego standardu ma potencjał wspierania transformacji w kierunku zrównoważonego rozwoju, ale wymaga uwzględnienia kilku kluczowych kwestii: uniknięcia efektu "quasi-obowiązku", rozważenia zróżnicowania standardów w zależności od wielkości i wpływu przedsiębiorstwa, harmonizacji z istniejącymi obowiązkami raportowymi, stworzenia zachęt i platform informacyjnych oraz zmiany narracji na bardziej pozytywną i motywującą. Należy

dokładnie przeanalizować, co oznacza "dobrowolność" w tym kontekście, aby uniknąć niejasności i potencjalnych luk prawnych. Istnieje również ryzyko, że uznanie raportowania ESG za dobrowolne może prowadzić do kwestionowania obecnych obowiązków sprawozdawczych przez przedsiębiorstwa

Pytanie 5: Platforma ds. Zrównoważonego Finansowania przy Komisji Europejskiej opublikowała raport zawierający propozycje uproszczeń w zakresie Taksonomii UE. Jedną z propozycji w nim zawartych jest utworzenie dedykowanej taksonomii dla MŚP. Czy Państwa zdaniem powinna powstać dobrowolna taksonomia dla przedsiębiorstw nieobjętych obowiązkiem ujawnieniowym, która analogicznie do VSME, mogłaby być przyjęta w formie aktu delegowanego do rozporządzenia?

Tak, ale pod pewnymi warunkami. Powinna być spójna z główną Taksonomią UE, aby uniknąć ryzyka „równoległego systemu”, który utrudni raportowanie w grupach kapitałowych. Poza tym, nie powinna generować zbędnych kosztów dla MŚP – uproszczone podejście jest konieczne, aby zachęcić małe firmy do jej stosowania, zamiast obciążać je nowymi obowiązkami. Trzeba się jednak liczyć z tym, że każde uproszczenie będzie od razu skutkowało tym, że cały know how wypracowany na podstawie dotychczasowej Taksonomii UE nie będzie mógłby być wykorzystany i trzeba go będzie tworzyć na nowo, co niekorzystnie wpływa na cały proces analizy i raportowania pod Taksonomią UE.

Pytanie 6: Czy planują Państwo wziąć udział w konsultacjach Komisji Europejskiej nad propozycją nowego aktu delegowanego do Taksonomii UE? Czy mogą się Państwo podzielić wstępną opinią w zakresie tej propozycji?

Tak będziemy brać udział w konsultacjach. Wstępnie widzimy konieczność uwzględnienia sektora ICT w Taksonomii – cyfryzacja i efektywność energetyczna to kluczowe elementy dekarbonizacji gospodarki. Ważne jest ułatwienie zgodności z CSRD dla firm telekomunikacyjnych, ponieważ obecnie wymogi ESG są dostosowane głównie do przemysłu i energetyki, co może powodować wyzwania dla sektora ICT.

Z poważaniem,

Członkowie Komitetu Krajowej Izby
Gospodarczej ds. ESG

Karolina Opielewicz



Członkini Zarządu
Krajowej Izby Gospodarczej

Stanowisko KIG zostało przygotowane z udziałem następujących Członków Komitetu ds. ESG KIG:

Agnieszka Skorupińska
kom.: +48 887 092 051
e-mail: skorupinska@bakermckenzie.com

Jolanta Okońska-Kubica
Beata Kozyra
Aleksandra Majda
Borys D. Sawicki
Robert Adamczyk
Joanna Jamka
Monika Porębska